Rok IX — Nr 92 | Wejherowo — wtorek, 20 sierpnia 1946 | Cena 2,- zł

ZRZESZ KASZËBSKÔ

KATOLICKIE PISMO LUDU KASZUBSKIEGO — 3 RAZY TYGODNIOWO

Brunon Richert

Odrodzenie katolicyzmu odrodzeniem Kaszubów

Ruch kaszubski i praca nad odrodzeniem Kaszubów posiada w katolicyźmie pierwszorzędnego sprzymierzeńca zarówno w budowaniu nowych wartości całej społeczności kaszubskiej, jak również w przebudowie duchowej jednostek, jako składników tej społeczności.

Katolicyzm, w swym działaniu na człowieka, wyrabia w nim pewne cechy, które służąc celowi nadprzyrodzonemu — podnoszeniu człowieka ku Bogu, równocześnie ulepszają tego człowieka, jako istotę ziemską. Dzięki temu działanie tak podniesionego człowieka rodzi obfitsze owoce, o wyższej wartości. Ujarzmiając ciało na rzecz ducha katolicyzm roznieca idealizm wysokiego gatunku w duszach ludzkich, który znów jest nieodzownym składnikiem bytu narodowego. Jeżeli narody degenerują się i upadają, jeżeli mówimy o katastrofach cywilizacji, to dzieje się to dlatego, że materia bierze górę nad duchem. Ideologia katolicka jest sama przez się najlepszą pożywką dla narodów. W tym tkwi siła i znaczenie odrodzenia katolicyzmu dla odrodzenia Kaszubów. Nic bardziej, aniżeli katolicyzm, nie jest zdolne poprowadzić Kaszubów ku odrodzeniu.

Katolicyzm rzeźbi w człowieku dwie piękne cnoty, o znaczeniu zarówno moralnym, jak i społecznym. To ofiarność i pokora serca. Jedną z najciemniejszych cech ludzkości, to egoizm, który drzemie w każdym sercu ludzkim. Tkwi on również mocno w sercach kaszubskich. Twardy Kaszuba zmuszany często w ciągu dziejów do samoobrony łatwo zasklepia się w sobie, w ciasnym kręgu egoistycznych interesów. Katolicyzm ściera wybujałości indywidualizmu, sprowadza go często do właściwego łożyska życia społecznego. Uspołecznienie, wżycie się w formy i zasady życia społecznego, to jeden z zasadniczych warunków nowego jutra kaszubskiego.

Katolicyzm wymaga również od człowieka osobistej inicjatywy. Taka postawa wypływa z nauki o wolnej woli i o przyszłości człowieka samostanowiącego o kierunku życia tak doczesnego, jak i wiecznego. Katolicyzm jest więc wrogiem bezmyślności, wymaga myślenia, poznawania. Katolicyzm nakazuje swój światopogląd narzucać innym komórkom życia zbiorowego. Katolicyzm każe walczyć o swe ideały. Zbawienne to dla Kaszubów nakazy. Kaszubi muszą poznać swe wartości kaszubskie, muszą innych o nich przekonać, muszą o nie walczyć. Nie wolno nam być cichym baranem, pozwalającym wieźć się bez protestu na rzeź.

Przyglądając się uważnie wyliczonym co dopiero ideałom katolickim, nie podobna nie dojść do przekonania, że posiadanie lub brak tychże w narodzie stanowi o jego wielkości lub upadku. Tak więc odrodzenie katolickie prowadzi nas ku odrodzeniu kaszubskiemu.

Austria 15 — Persja 21 głosami dopuszczona do konferencji pokojowej

PARYZ. — Plenarna sesja konferencji pokojowej rozpatrzyła w piątek: 1) prośbę Austrii o zezwolenie jej na przedłożenie konferencji swego expose w sprawie granic austriacko - włoskich, 2) prośbę rządu perskiego o zezwolenie na udział w konferencji paryskiej.

Przewodniczący odczytał wniosek delegacji brytyjskiej w sprawie zaproszenia Austrii i podał go pod głosowanie.

Propozycja brytyjska przyjęta została 15 głosami przeciwko 6. Przeciw głosowały: Białoruś, Polska, Czechosłowacja, Ukraina, Jugosławia i ZSRR. Wszyscy pozostali delegaci głosowali za wnioskiem.

Przewodniczący przechodzi następnie do rozpatrzenia prośby Persji. Wyszyński powołuje się na deklarację 3-ch wielkich mocarstw z 1 grudnia 1943, uznającą wybitną pomoc, jaką Persja okazała narodom sprzymierzonym podczas całego okresu wojny. Prosi zatem konferencję, by Persja została zaproszona do wzięcia udziału w pracach konferencji z tego samego tytułu co inni członkowie ONZ.

Delegat chiński dr. Huo Tai Chin, popiera propozycję rosyjską. Do propozycji dwu poprzednich delegatów przyłącza się także delegat amerykański Cohen, zaznaczając, że Persja jest już członkiem ONZ i że udzieliła ona w czasie wojny wydatnej pomocy aliantom.

PARYZ (Obsł. wł.). — W ciągu piątku i soboty obradowały komisje, powołane do rozpatrzenia traktatów z 5 państwami, satelitami osi — Włochami, Bułgarią, Rumunią, Węgrami i Finlandią.

Pozatem obradowały komisje: gospodarcza, wojskowa, prawno-redakcyjna i ogólna.

Premier w Kartuzach

Premier Osóbka-Morawski wraz z małżonką w towarzystwie przewodniczącego ZHP, posła Janusza Wierusz-Kowalskiego udał się w poniedziałek rano samolotem na Wybrzeże, celem zwiedzenia Centralnej Akcji Szkoleniowej Harcerek w okolicach Kartuz.

Oddziały brytyjskie znów lądują w Basra?

TEHERAN. Gazety tutejsze doniosły, że nowe oddziały wojsk indyjskich przybyły drogą wodną do Basry w Iraku i, że premier Iranu, Ghavam, bardzo jest zaniepokojony tym faktem.

3 miliony dolarów w gmachu poselstwa niemieckiego

WASZYNGTON (ZAP). W gmachu byłego niemieckiego poselstwa w Waszyngtonie znaleziono 3 miliony dolarów. Skarbem tym, znalezionym latem ub. r., zarządza specjalny zarząd powierniczy, powołany przez rząd Stanów Zjednoczonych.

Tajemnica wakacji Trumana

Na jachcie prezydenta zapaść mogą wielkie decyzje

WASZYNGTON. Jacht „Williamsburg" odpłynął na Atlantyk, unosząc prezydenta Stanów Zjednoczonych Trumana w 17-dniową podróż, stanowiącą najdłuższe wakacje, na jakie sobie dotychczas prezydent pozwolił. Na pokładzie nie ma żadnych dziennikarzy i panuje przekonanie, że prezydent Truman wyzyskać pragnie tę podróż jako okazję do całkowitego odprężenia po miesiącach ciężkiej pracy.

Koła miarodajne są zdania, że podróż prezydenta może mieć równie poważne konsekwencje, jak ta, którą odbył prez. Roosevelt w roku 1941 a po której wyłoniła się Karta Atlantycka. Palestyna, konferencja paryska, kontrola energii atomowej, wojna domowa w Chinach, sprawy specjalne w Ameryce — są problemami tak niepokojącymi i tak wielkiej wagi, iż prezydent nie może odwrócić od nich uwagi, choćby tego bardzo pragnął.

Obserwatorzy przepowiadają, że jacht zamiast krążyć koło wybrzeży kontynentu amerykańskiego, wypłynie na pełne morze, gdzie Truman spotka się z Attlee i najwybitniejszymi osobistościami, by przedyskutować z nimi problemy Bliskiego Wschodu. Nie po raz pierwszy historyczne decyzje szefów rządu zapadłyby na morzu.

Sprawa Dardaneli

ANKARA (Obsł. wł.). Rozgłośnia w Ankarze oświadczyła w niedzielę, że rząd turecki przygotował już odpowiedź na ostatnią notę radziecką, proponującą zmianę konwencji z Montreux, ustalającej przepisy żeglugi w Dardanelach. Radio tureckie dodało, że przed przekazaniem odpowiedzi ambasadorowi radzieckiemu, główne jej punkty będą rozpatrzone we wtorek przez tureckie zgromadzenie narodowe. Nota radziecka poponuje między innymi, aby Turcja i Związek Radziecki zorganizowały wspólnie obronę cieśnin oraz aby państwa czarnomorskie objęły kontrolę żeglugi w tych cieśninach.

Amerykański urzędujący sekretarz stanu, oświadczył w piątek w Waszyngtonie, że rząd Stanów Zjednoczonych wyśle do rządu radzieckiego notę, określającą stanowisko Ameryki, że cieśniny powinny być otwarte dla żeglugi handlowej wszystkich krajów o każdym czasie oraz dla okrętów wojennych państw czarnomorskich również o każdym czasie.

Cesarz Mandżurii przed sądem

NOWY JORK. Były cesarz Mandżukoo stanął przed sądem wojennym jako przestępca wojenny. Oświadczył on na swoją obronę, iż Japończycy postawili go wobec alternatywy, albo zamordowanie go, albo wstąpienie na tron.

Kaszëbskji Woźnjivjine

WEJHEROWO. W niedzielę, dnia 18 bm. w Cisowej pod Gdynią odbyły się dożynki — woźnjivjine z udziałem J. E. Ordynariusza chełmińskiego Ks. bp. dr. Kazimierza Kowalskiego oraz wojewody gdańskiego inż. Zralka. W woźnjivjinach wzięły udział liczne rzesze Kaszubów oraz gości. Szczegółowe sprawozdanie z odbytych dożynek zamieścimy w numerze czwartkowym.

Z OSTATNIEJ CHWILI

BOMBAJ. — W Indiach po trzech dniach starć między Muzułmanami a Hindusami, sytuacja w poniedziałek była spokojniejsza. Zabitych jest około 2 tys. a rannych około 4 tys.

PARYZ. — W Paryżu odbyły się w poniedziałek rano posiedzenia trzech komisji: gospodarczej komisji Włoch, oraz politycznych komisji dla spraw Węgier i Finlandii. Korespondenci donoszą, że wszystkie trzy posiedzenia miały przebieg przyjazny i spokojny. Stany Zjednoczone i Związek Radziecki osiągnęły porozumienie w wielu sprawach.

LONDYN (PAP). W Kanadzie spadł pierwszy śnieg. Jest to objaw dotychczas niespotykany.

Burzliwe manifestacje muzułmańskie
przeciw hegemonii Hindusów w Indiach

LONDYN. Na skutek starcia jakie miało miejsce w Kalkucie między policją a manifestantami muzułmańskimi, padło 250 zabitych i ponad 1.600 rannych. Manifestacja miała na celu uczczenie „dnia bezpośredniej akcji". Mimo apelów prezydenta Ligi Muzułmańskiej Dżinnah, by manifestacja odbyła się spokojnie, sytuacja stała się bardzo szybko poważna. Prawie wszędzie miały miejsce wypadki zamachów, pożarów i akty zniszczeń i gwałtów. Przeszło godzinę trwała przerwa w komunikacji a tłumy manifestantów zapełniły całe miasto. Władze cywilne zmuszone były wezwać wojsko, by położyć kres zaburzeniom. Wprowadzono godzinę policyjną.

W pozostałych prowincjach Indyj panuje spokój i nie zanotowano dotychczas żadnego incydentu. W Bombaju proklamowano strajk powszechny, ruch uliczny ustał. Po ulicach miasta defilowały pochody muzułmanów z rozwiniętymi zielonymi sztandarami Ligi.

Przemówienia przywódców muzułmańskich przerywane były okrzykami, nawołującymi do wojny: wszyscy mówcy wypowiadali się zgodnie i entuzjastycznie za utworzeniem Pakistanu (państwo muzułmańskie), ponieważ rząd brytyjski wspólnie z partią kongresu chce narzucić Indiom hegemonię Hindusów w Indiach.

Pielgrzymi z krzyżami

PARYŻ (dz). W miejscowości Vezelay we Francji środkowej rozpoczęły się pod koniec lipca br. tradycyjne uroczystości katolickie, odbywające się pod hasłem pokuty, modlitwy i dobrych uczynków dla utrzymania pokoju na świecie. W ramach tych uroczystości do słynnej świątyni św. Bernarda z Vezelay zdążają pieszo liczne pielgrzymki wiernych nie tylko z najodleglejszych zakątków Francji, ale nawet z Belgii, Luksemburgu, Szwajcarii i Niemiec. Tradycyjnym zwyczajem wielu pielgrzymów dźwiga na ramionach krzyże drewniane pokaźnych rozmiarów dochodzące do 35 kg wagi i 6 stóp długości. O popularności tych uroczystości w Vezelay świadczy fakt, że biorą w nich udział przedstawiciele rządu francuskiego z osobistym wysłannikiem premiera Bidault i ambasadorem Kanady w Paryżu na czele.

Liczba kardynałów

WATYKAN (dz). Kolegium Kardynalskie po zgonie kard. Henryka Gasparri liczy 66 purpuratów, w czym tylko 25 Włochów.

Delegaci arabscy starają się o zainteresowanie Watykanu sprawą Palestyny

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi, że 5 delegatów arabskich, którzy już od kilku dni przebywają w Rzymie, starając się zainteresować Watykan sprawą Palestyny, zostało przyjętych przez kardynała Arato, sekretarza wydziału wyznań niechrześcijańskich.

Pozycja chrześcijan w Indiach

LONDYN (dz). Wybitny przywódca partii kongresowej, Padit Nehru, którego popularność ustępuje tylko Gandhiemu, przewidywany na pierwszego ministra spraw zagranicznych niepodległych Indyj, udzielił korespondentowi „Catholic Herald" wywiadu na temat pozycji chrześcijan w przyszłym państwie indyjskim. Pandit Nehru oświadczył przede wszystkim: „Indyjscy chrześcijanie nie potrzebują się czegokolwiek obawiać". „Chociaż naszym ostatecznym celem jest stworzenie państwa świątowego, którego nie będzie się identyfikowało z jakąkolwiek religią, mimo to wolność sumienia i uznanie praw wszystkich wyznań religijnych wszystkicw obywateli musi być naszym punktem wyjściowym. Chrześcijanie indyjscy tworzą istotną część składowa indyjskiego narodu. Ich tradycja chrześcijańska ma za sobą ponad 1500 lat i oni stanowią jeden z wielu bogatych elementów w kulturalnym i duchowym życiu tego kraju". „Każda religia, której korzenie są silne i zdrowe, powinna się rozszerzać. Kto uderza w to prawo, uderza tym samym w sam korzeń". W końcu Pandit Nehru zapewnił, że szkoły chrześcijańskie będą się mogły nadal rozwijać.

Do Naszych Czytelników

Kto nie zamówił „Zrzesz Kaszëbskô" na miesiąc wrzesień w urzędzie pocztowym niech natychmiast to uczyni za pośrednictwem przekazu pocztowego.

Idź na pocztę, kup pocztowy przekaz pieniężny i prześlij na nasz adres kwotę 25 zł. Na drugiej stronie przekazu zaznacz: prenumerata na miesiąc wrzesień.

Przy zamówieniu prenumeraty prosimy o dokładne i wyraźne podanie adresu (miejsce zamieszkania, poczta i województwo), gdyż wszelkie niedokładności tego rodzaju uniemożliwiają Urzędom Pocztowym doręczanie pisma.

Nasz adres: „Zrzesz Kaszëbskô", Wejherowo, Skrzynka pocztowa 30.

Każdy wierny czytelnik i przyjaciel naszego pisma a bëlnî Kaszëba musi zdobyć nowego abonenta naszej gazety na wrzesień.

Opóźnienia w wydawaniu gazety nie będą miały już więcej miejsca.

Uwagi i spostrzeżenia

Zła przysługa

Od dłuższego czasu modne są na łamach prasy ataki na poszczególnych dostojników kościelnych w Polsce. Nie będziemy tu oceniali poziomu tych wystąpień, które w większości wypadków pozostawiają wiele do życzenia. Nie będzie my się też wdawać w ich ocenę merytoryczną. W tej chwili chodzi nam o coś innego, o ich metodę.

Z reguły atakujący publicyści zastrzegają się, że — broń Boże — nie atakują katolicyzmu jako takiego, że katolicyzm może i powinien odegrać poważną rolę w normalnych stosunkach w Polsce. Co do tego ostatniego poglądu jesteśmy całkowicie zgodni. Jeśli się jednak rzeczywiście od katolicyzmu czegoś oczekuje, to nie można go podkopywać. Atakowanie zaś i podważanie autorytetu jednych jego przedstawicieli, a tendencyjne komplementy pod adresem innych jest — miejmy nadzieję nieświadomą próbą — siania zamętu, która daje wręcz odwrotne skutki od zamierzonego.

Nie jest też słuszne dopatrywanie się jakiegoś rozdwojenia między Episkopatem z jednej strony, a niższym duchowieństwem, czy też jakiemiś kołami świeckich katolików z drugiej.

Cały obóz katolicki zjednoczony wiarą, hierarchią kościelną i wspólnym celem konskwentnego realizowania nauki Chrystusa wspólnymi siłami i w zgodzie dąży do uzyskania należnych mu praw i stanowiska w życiu społeczno-politycznym państwa.

—o—

Z dnia

Czy nie za wcześnie?

Na łamach naszej prasy codziennej pojawiły się artykuły, które określić można jako początek kampanii wyborczej. Na łamach „Gazety Ludowej" otworzył ją poseł Bańczyk. „Rzeczpospolita" nie pozostała mu dłużna w odpowiedzi, stwierdziła w niej nawet oficjalnie, iż uważa ją za inaugurację kampanii.

Czy jednak trochę nie za wcześnie? Termin wyborów nie został jeszcze określony ściśle. Ordynacja wyborcza jeszcze nie została ustalona. Czeka nas jeszcze przed tym jedna sesja Krajowej Rady Narodowej. Jeśli więc zrozumiałe byłyby wypowiedzi, tyczące się zadań i atmosfery najbliższych obard KRN, o tyle wszczynanie dziś walki wyborczej wydaje się być posunięciem utrudniającym i tak nie łatwą sytuację polityczną. A wyborów to nie przyśpieszy.

Aby rozgrywki wyborcze stały się naprawdę pozytywnym elementem, kształtującym nasze życie wewnętrznopolityczne, muszą one być przeprowadzone w odpowiednim klimacie politycznym, po ostatecznym sprecyzowaniu stanowiska poszczególnych walczących stron. Dziś, ośmielamy się twierdzić, klimat taki jeszcze nie istnieje.

Dziwnie też krzyżuje się moment otwarcia kampanii wyborczej z nową inicjatywą PPS, próbującą odnowa konsolidować zachwianą jedność narodową. Inicjatywa jeszcze w powijakach. Warto by poczekać, aż się ona skrystalizuje. W każdym razie przechodzenie do porządku dziennego nad nią byłoby dowodem daleko idącej nierozwagi.

Przedwczesne stwarzanie atmosfery walk przed wyborczych może tylko wywołać nastrój wzmożonego podniecenia i rozgorączkowania w momencie, gdy naród winien wykazać spokój i rozsądek.

„Oliwę trzeba dolewać nie do ognia, lecz na wzburzone fale naszego życia politycznego. („Dziś i Jutro").

Wieści z kraju i świata

POLSKA

— Do Rzymu przybyła z Mediolanu polska delegacja, która bada możliwość wymiany handlowej między Polską a Włochami.

— W Kairze odbyła się konferencja przedstawicieli UNRRA z członkami konsulatu R. P. mająca na celu sfinalizowanie umów w sprawie repatriacji Polaków z Palestyny.

— Przybył nowy transport Polaków z głębi ZSRR, z Winnicy, Taszkientu, Astrachania i Rokangi, liczący ok. 170 osób.

KRAJE EUROPY

— W Anglii budowana jest kosztem 20 milionów f. szt. nowoczesna stacja badań aeronautycznych, z lotniskiem długości 8 km. i tunelem, w którym szybkość wiatru dochodzić będzie do 2400 km./godz. itd.

— Związki zawodowe w Mannheim domagają się od władz brytyjskich wprowadzenia kary śmierci dla spekulantów.

— 50-letni pułkownik armii amerykańskiej stanął przed sądem w Frankfurcie n/M., oskarżony o przeszmuglowanie do Niemiec 12 tys. dolarów w złocie.

— Inny podpułkownik amerykański pozostający pod zarzutem sprzedawania Niemcom papierosów wzamian za srebro i aparaty fotograficzne, popełnił samobójstwo w Berlinie.

— Wczoraj przybyła do Niemiec pierwsza grupa małżonek żołnierzy brytyjskich

POLITYKA MIĘDZYNARODOWA

— Przedstawiciele uchodźców włoskich w Libii, Somali i Erytrei przybyli do Paryża, aby przedstawić Konferencji Pokojowej sytuację ludności włoskiej w dawnych włoskich koloniach.

— W Indiach doszły wiadomości ze stolicy Siamu Bangkoku, że granica między Sjamem a Indochinami została zamknięta.

— Do Lizbony przybyła z wizytą kurtuazyjną 12 eskadra floty amerykańskiej, składająca się z 8 jednostek.

— Persowie wysłani na przeszkolenie do Londynu przez Tow. Naftowe spotkali się z takim przyjęciem, iż stwierdzają, że Anglia nie życzy sobie wykwalifikowanych perskich inżynierów naftowych.

NA INNYCH KONTYNENTACH

— Strajk, który objął 5 tys. robotników 360 statków na Wielkich Jeziorach na pograniczu Kanady i USA, zagraża dostawom do uprzemysłowionych dzielnic.

— Wody Nilu podnoszą się, w kilku miejscach przerwały tamy, zagrażając linii kolejowej Egipt—Sudan.

— Dzienne racje ryżu na Malajach i w Singapur zredukowane zostały do 26 uncji dla mężczyzn i 21 uncji dla kobiet.

— Dwaj Japończycy, z których jeden był admirałem floty japońskiej zostali wydaleni z Peru za stworzenie tajnej organizacji terorystycznej, skierowanej przeciw Japończykom, którzy pogodzili się z klęską.

— 4-dniowy strajk krajowców na 45 kopalniach południowo-afrykańskich został zakończony.

— Przedstawiciel Venezueli bawi w Berlinie, chce pozyskać dla swego kraju uczonych, techników, inżynierów i rolników niemieckich, zapewniając im przejazd na amerykańskich okrętach.

— Egzekutywa płd.-afrykańskiej Partii Pracy wzywa premiera Attlee do wpuszczenia 100 tys. Żydów do Palestyny.

— Prezydent Indonezji przekazał swą dyktatorską władzę nowemu gabinetowi, który utworzyć ma dotychczasowy premier Sharir.

18 wyroków śmierci w Haifie
Tajne radiostacje wzywają „do akcji"

LONDYN (PAP). Agencja Reutera donosi z Haify, że brytyjski trybunał wojskowy wydał 18 wyroków śmierci na członków grupy terrorystycznej „Stern". Są to młodzi ludzie, oskarżeni o szereg zamachów na koleje i warsztaty w czerwcu br. Cztery dziewczęta oskarżone o podobną akcję, zostały skazane na dożywotnie więzienie. Reuter dodaje, że proces toczył się w nieobecności oskarżonych, gdyż uniemożliwiali oni postepowanie sądowe demonstracyjnymi śpiewami.

Ogłoszenie wyroku śmierci na członków organizacji Stern w Palestynie wzmogło napięcie, panujące w tym kraju.

Jak donosi radio londyńskie niedopuszczenie do wyładowania nielegalnych emigrantów wywołało wielkie wzburzenie. Żołnierze brytyjscy bardzo troskliwie obchodzili się z wysiedleńcami a dzieci żydowskie wynosili podobno z taką pieczołowitością, jakby to były ich własne.

LONDYN (Obsł. wł.). Tajna radiostacja żydowska „Głos Izraelu" ponownie wezwała wczoraj 70.000 ludności Haify aby była „przygotowana do akcji". Przewiezienie 1.400 nielegalnych emigrantów żydowskich, przebywających na statkach w Haifie, na Cypr odbędzie się prawdopodobnie w dniu dzisiejszym. 1.300 nielegalnych emigrantów już przewieziono i wyładowano na Cyprze.

SPRAWY SPOŁECZNE

Sprawiedliwość społeczna

Wyłożywszy w poprzednim artykule konieczność uświadamiania się obywatela w zasadniczych zjawiskach społecznych, przystępujemy do tego zjawiska społecznego, z którego najwięcej światła pada na różnorodne i zawiłe sprawy społeczne. Jest to sprawiedliwość społeczna. Leży ona na dnie wszystkich spraw społecznych, gdzie te mają się źle i gdzie dobrze.

Wielka szkoła społeczną naszej doby to ostatnia wojna, szkołą w której wyrosło młode nasze pokolenie i ta wojna jako zjawisko społeczne, określa jaskrawo dusze i siły nurtujące społeczeństwo ludzkie. Jest to tylko jedno słowo, w którym spotykają się i tłumaczą się wszystkie potwomości tego ogromnego i światoburczego zjawiska społecznego jakim to wojna jest: niesprawiedliwość. Długoletnie zamierzania Niemców, chytra polityka, ogrom zbrodni i bezmiar nędzy, spustoszeń i nieszczęść, to tak wielka niesprawiedliwość, że wymierzanie im niesprawiedliwości w Norymberdze wydaje się dziecinną zabawą. Z drugiej strony, co postawiło siły przeciwne na nogi przeciw smokowi, co zespoliło cały świat do odparcia zamachu na ludzkość? Sprawiedliwość. Że ona zatriumfowała nad niesprawiedliwością, to jest blaskiem naszych dziejów, to ratunek świata, to powrót świata do ładu społecznego. Jeśli gdzie dziś jeszcze świat jest w jakimbądź nieładzie, czy nie dlatego, że niesprawiedliwość społeczna jeszcze nie wszędzie jest pokonana? Co wywołło nt plan społeczny marksizm i komunizm w tamtym stuleciu? Niesprawiedliwość społeczna, jak głosili papieże ówcześni. Cóż uśmierza i rozbraja te ruchy społeczne, jak głosili papieże ówcześni, ci sami papieże uczą. Jeśli gdzie w społeczeństwie zaczyna wrzeć, jeśli grożą bunty i rewolucje, to najczęściej z tego, że ustrój choruje na niesprawiedliwość społeczna.

Naodwrót, gdzie jest kraj w pomyślności, gdzie społeczeństwo się ma dobrze, by zazdrościć, gdzie uporają się z kleskami społecznemi jednej po drugiej — w jakiś sposób? Że panuje sprawiedliwość społeczna w urządzeniach, i rządzą ludzie o wysokiej sprawiedliwości. Ona jest duszą społeczną i zdrowiem, brak jej to choroba społeczna i zguba. Społeczność bowiem jest organizmem, ustrojem życiowym jak ciało ludzkie. Działa sprawnie, o ile zła w nim nie ma, a ulega chorobom i wstrząsom, o ile zło w nim jest. To zło społeczne, to niesprawiedliwość. Wojna, wewnętrzna czy zewnętrzna, to najstraszniejszy wstrząs społeczny, odpowiada istnieniu największego zła, wewnątrz czy zewnątrz, największej niesprawiedliwości. Są choroby społeczne, co bardziej jeszcze niż wstrząs wojenny niszczą społeczeństwo. Taką jesteśmy obecnie zagrożeni, zarażeni: upadkiem urodzeń, ubytkiem substancji narodu, śmiercią ludu, białą wstrętną dżumą. Wiadomo, że przyczyną tej strasznej choroby jest zło, zło moralne, zło społeczne, wadliwy stan opieki nad rodziną a bardziej jeszcze chęć użycia, łatwizna, niechęć do społecznego trudu wychowywania dzieci. Niesprawiedliwość społeczna osobliwa to a straszna, bo kosztuje nas więcej ofiar niż Niemcy ubili

Życie społeczne, ruchy i przemiany, mają swe źródło w życiu i przemianie idei społecznych, a nasamprzód w idei sprawiedliwości społecznej. A ta społeczna sprawiedliwość, społeczna ideja ma swe źródło nie w społeczności, lecz w jednostkach. Przemiany społeczne zatem są powodowane przemianami ideowymi. Twierdzenie, jakoby przemiany społeczne wywodziły się z przemiany gospodarczej, albo jakoby wytwórczość zrodziła ideje, jest dziecinne, śmiesznie płytkie, i dziś każdy sztabak to rozumie. Sam marksizm jest ideą. A ta idea nie powstała przecież z maszyn Marchesteru lecz z głowy tegoż Marksa. A nie jest tajemnicą nawet dla ucznia, z jakich to idei niemieckich filizofów ona powstała. Najwspanialszym zjawiskiem społecznym świata naszej doby, to bezprzykładna pomoc Ameryki krajom cierpiącym. Jest to niesłychana w dziejach świata akcja szlachetnej bezinteresowności. To zjawisko społeczne ma swe źródło w sile chrześcijaństwa amerykańskiego, więc w najczystszej idei. Marksiści jednak twierdzą, że każde zjawisko społeczne powstaje z przemiany gospodarczej, tylko materialnej. Nie. Cały świat wie, że ta idea niesienia pomocy pochodzi z wzniosłych serc. I tutaj idea sprawiedliwości społecznej w szczytnej czystości jest źródłem akcji zjawiska społecznego. Wiemy też, my katolicy, że sprawiedliwość to inna nazwa na to, co święte, że sprawiedliwość to pierwsza i najwyższa z cnót głównych i że te cnoty są działaniem Ducha świętego. Sprawiedliwość to daleko więcej niż słuszność. — Człowiek jest istotą społeczną, jest także istotą moralną, równocześnie, jak jest ciałem i duszą. Otóż: społeczna moralność, to sprawiedliwość. A to z Boga.

Stefan Bieszk.

TRYBUNA LUDU KASZUBSKIEGO

Nieporozumienie?

W nr. 53 z dnia 7. V. 1946 r. pisaliśmy w „Trybunie Ludu Kaszubskiego" o naszych ziomkach, których los zapędził do niewoli angielskiej i którzy znaleźli się w obozie Welsby Camp. Nr. 292 P. O. N. R. Grimsby Lincolnshire razem z niemcami. Jak już wspomnieliśmy przeważają tam Kaszubi z III gr., którzy zadeklarowali swój powrót do kraju, a z niewiadomych przyczyn, powrót ten im się uniemożliwiał

Nie chciałbym wierzyć by rząd angielski traktował jako dowody niemieckości dostanie się do niewoli na skutek kapitulacji, a z drugiej strony, by Rząd nasz nie posiadał informacji, co to za ludzie w tym obozie.

Listy, które bezpośrednio otrzymujemy naświetlają nam tę sprawę z drugiej strony, a mianowicie ze strony wpływów i krecie] roboty między tymi, którzy są ;dani li tylko na dobry humor tego czy innego kacyka, smażącego swoją pieczeń w Anglii, czy Włoszech, czy też na innych odcinkach, gdzie Polacy walczyli i popadali jako „przymusowi żołnierze z III gr." Te sprawy są już tak oklepane, że miarodajne czynniki polskie winne zająć tutaj zdecydowaną postawę.

Powrót Polaków do kraju nie powstrzymuje niechęć do kraju, ale ciemna ręka uciekająca się do różnych sposobów i intryg.

W powyższym obozie przebywa około 1400 osób z tego 1200 wypowiedziało się za powrotem do kraju. Między nimi 820 ludzi to tacy, którzy służyli na wyspach kanałowych i nie mieli możności przejścia do aliantów przed kapitulacją.

27 maja miała nastąpić repatriacja. 25 maja nagle repatriację wstrzymano. Na usprawiedliwienie przeczytano w obozie telefonogram z Ministerstwa Wojny, że „repatriacje wstrzymano dlatego, bo rząd „warszawski nas chwilowo nie przyjmuje"

„My chcemy do kraju — a tam nas nie chcą! Różne są domysły na ten temat" — tak pisze w liście do Redakcji jeden Kaszuba, który ciałem i duszą pragnąłby powrotu.

„Nie ma nikogo, kto ująłby się za nami — czytamy dalej. Ambasada polska w Londynie na listy nie odpowiada — zresztą nie mamy pewności czy listy tam dochodzą".

Wierzymy, że Rząd polski był mylnie poinformowany co do jeńców Polaków w wyżej podanym obozie, którzy strajkiem od 27 maja do 17 czerwca zareagowali na wstrzymanie repatriacji, dokumentując tym swoją polskość i chęć powrotu do kraju.

My, Kaszubi w wolnej Polsce prosimy Rząd polski, by wznowił wstrzymaną repatriację i tym samym dał możność połączenia się z macierzą synom - tułaczom, gnijącym w obozach jeńców i pra cy razem z niemcami.

Z wypowiedzi w listach osobiście mi znanych ludzi, jestem pewny, że zgłoszeni do powrotu do kraju są rzeczywiście Polakami i jako tacy winni jak najrychlej znaleźć się między nami.

Józef Gniech.

130-letni starzec jeszcze pracuje

We wsi Miszlet, w Dagestańskiej Republice Autonomicznej na Kaukazie, żyje 130-letni starzec, Salich Szajeworow.

Salich Szajeworow cieszy się dobrym zdrowiem i bierze czynny udział w pracy rolnej. Na wiosnę tego roku brał on udział w remoncie pługów i w pracach polowych, związanych z siewem.

Znaczenie katolików w U.S.A.

PARYŻ (dz). Amerykański korespondent paryskiej „La Tribune des Nations" stwierdza wielki wzrost wpływów katolicyzmu w USA. Jest on tak duży, że zaczyna się tam mówić nawet o stworzeniu stronnictw katolików na wzór Europy. — Wielką zasługę w tym utwierdzeniu się wpływów katolicyzmu ma kard. Spellmann, który rozwija niezwykłą energie w aktywizowaniu katolików i wytwarzaniu katolickiej opinii. Zaczyna się nawet mówić o specjalnej „katolickiej ideologii". Na czym ona polega? „Katolicyzm amerykański staje się najbardziej nieubłaganym przeciwnikiem nowego totalizmu". Katolicy zdobywają coraz nowe pozycje w administracji i dyplomacji. — Nowy ambasador USA w Moskwie, gen. Walter Bedell Smith, jest praktykującym katolikiem.

ALEKSANDER MAJKOWSKI (122

Żëcé i Przigodë Remusa

Zojerzadło Kaszubskji

(Postępni vątk)

Po smjerce Jozva Zobłockjigo wopuscel won, verostsze na mocnigo chłopa, potceva proce na pustkoviu i jako handlorz ksążkami i drobnim tovarem ją vanożec po kraju mające tero ju pełną pojigę. Ledvje też veszedł z Lipna, — chdze so wobroł mjeszkanje, ju ve mjinach pod Zvadą pobjił nocą pana niemjeckjigo, chturen probovoł mu na majątku, co go mjoł na dregji dzeń nabec. Tej zaszedł u tovarzestvje muzikańta Trąbe na folvark Zvadę. Z pomste, że dotechczosni pon przedoł Njemcovi vias svoją, zervoł won ze scane jego szablę rodova, chterna tam vjisała pod herbova tarczą, złomoł ję i cesnał panu pod nogji. Pon ten zacni i przijacel pruskjigo norodu ze zmortvjenjô i wurzasu wumarł na mjejscu, ruszoni paraluszem. Po tim strasznim wuczinku wuceko won v stronę Vjidzkjigo jezora, a pevnê je pomeszlenje, że won se tam zapoznoł z drugjim vistępca, skozanim przez sadę na pięc lôt sodze, Mucha Zoborskjim, zvanim wu ludu „krolem jezora". Z njim v gromadze zabroł won sę z kompanjiją nabożnich ludzi do Vejherova, ale nje na wodpust, ale żebe wob drogę wobmovjic vistępni plane. Policejô nasza mimo wostrigo pjilovanjô noprzod ve Vejherovje poznała tak nazvanigo krola jezora, ale chcące go v nazodni drodze wuchvacec, ju go nje nalazła, bo jak vjerzec noleżi, v gromadze z Remusem gle bokjimi lasami i bezludnimi stegnami wuceką. Wob ten czas Remusovi wobrońca verobjił zgaszenje nakozu aresztovanjô Remusa, przedłożiosze atest lekarskji, że pon ze Zvade chorovoł na sercova chorosc tak cężko, że lada chvjilę dejadej belbe wumarł. Wosvobodzoni wod aresztu, Remus na novo zaczął svoje vistępne żece i po krotkjim statkovanju sę, podjął se rozszerzac zakozani modlitevnjiki, z chternich njesvjadomi lud kaszubskji mogł brac chec do buntu i nopartosce procem vłodze. Kjej vjemi v służbje szandara Haze v gromadze z mjeskjim policejantem Szabelką zając mu chcele te ksążki, virokami naszich sadów zakozane, Remus nje leno wopor stovjoł procem reimjenju prava, ale gvołtem wuderzeł na szandare Hazego i wogłuszivsze go klasnjęcim pjęscą v głove, przicezną se stol wupadku jego miedze bęborkji bednarza Beczuszkji. Choc bednorz Beczuszka żodni szkode nje zgłoszô, to jednak moralno szkoda verządzonô poczestnosce krolevskji vłodze tim vjększô, zvożivsze, że lud kaszubskji zebrani na jarmarku skori jesta do podkorbjanjô a chęce ragenjô vłodze pruskji rod daje folgę. Vjine Remusova povjększô potvjerdzoni przez svjodków fakt, że na cel svoji burzonskji ojesce vząl sobje sztołt worzła na szołmje szandare, jak to wuczenjit ju za snopa na drodze do Lipna, znadz, że won ten simbol potęgji pruskji ze szczegolną przesloduje pomstą. Nje kontantujące sę povalenjim szandare Hazego mjedze be borkji, Remus v svoji zemsce klasnął ręką policejanta Szabelkę v leve lico, co mjało — po jedno — skutk takji, że tenże Szabelka potoczeł sę na budę pjernikarza Bomboma i zarvoł se svojim całem, a po drugji — że z levi szczękji dolni vemjenonigo policejanta Szabelkji vebjił trze zębe, z chternich jeden beł złoti i chterne won, Szabelka, wod wurzasu połknął i do ti godzene, jak movji nje nalozł. Krom tego wod klasnięco Remusovi pjęsce levô dolno szczęka vetraceła se z przeroddonigo cpłonka tak, że Szabelka przeszadlsze do sebje, gebe zamknąc żodna mjarą nje beł v sztan dze, a zaprovadzoni do dom, bjałke svo ją srodze vestraszeł, chterna nje bivsze sama, dzis żije v strachu, żebe dzecko nje wurodzec z krzeva gęba. Po vjelgjich bolescach i strachu noprzod prze volani doktor Pelovskji sztuka lekarska vpravjivsze mu szczękę, lica jego znovu przeprovadzeł do przerodzonigo szeku.

Sprava venagrodzenjô za woszkaredzenje gębe, koszta lekarskji, vetłuczon. dva zębe przerodzoni i połknjęti zab złoti i do ti chvjile nje nalezon, tej za możebnosc krzevi gębe wu spodzevanigo połomstva policejanta Szabelkji i za skażoną budę i wurzas pjernjikarza Bomboma podlegają wosądzenjô karnigo.

Jak mje takji cerograf przepolszczile tei moi wobrońca Czernjik wobroceł sę do mje i rzekł:

— Vjidziszl Pocużes sę przeznoł do ti sprave z Goljiatem. Tero ce veprovadzile vszetkjich pustkovjoków na svjodków i cę womalovele na jistnigo rebelijanta. Żebes te beł człovjek sposobni, to be ce ten Szabelka drogo portchovoł za ten złoti ząb, ale że z tim nje dobeł, bo kjej go połknął, tej go mo prze sobje, a jak go zgubjił, to jego vjina.

Wobrone moji przez Czernjika jô nje rozumjoł. Dosc długo won sę tam wodszczekivoł jim po njemjecku, ale ku reszce mje rovnak wosądzile na dva lata sodze.

(Postępni vątk mdze)

Na Ziemi Kaszubskiej

Kat Pucka ukrywa się na wyspie Poehl

Chcemy go dostać w swoje ręce

PUCK (dz). Za czasów przed 1 września 1939 roku właścicielem drukarni i redaktorem gadzinowego pisemka „Putziger Zeitung" w Pucku był niejaki Fritz Freimann, znany hitlerowiec na terenie Wybrzeża. Podczas okupacji Freimann został burmistrzem Pucka i brał udział w akcjach tępienia żywiołu polskiego, przede wszystkim wybitnych działaczy społecznych.

Na jego sumieniu ciąży szereg istnień polskich, zamordowanych w okrutny sposób nad brzegami Płutnicy pod Puckiem. Polski Związek Zachodni czyni zabiegi aby Wojskowa Komisja Polska do Badania Zbrodni Niemieckich zajęła się przywiezieniem tego zbrodniarza do Polski.

Jak się okazuje, kat ludności wybrzeża i Pucka ma się znajdować w obozie dla SS-manów na wyspie Poehl pod Wismarem w strefie brytyjskiej. Mieszkańcy Pucka wystosowali do Komisji Badań Zbrodni Niemieckich w Warszawie pismo wyszczególniające mordy dokonane przy udziale Freimanna. Z działaczy puckich zamordowani zostali dziekan ks. Edmund Fittkau, aptekarz Mazurkiewicz, kupiec Przezdziecki, kierownik latarni Stefana Żeromskiego Leon Wzorek, nauczycielka Żelewska, ks. poseł Witkowski, Mazurkiewiczówna, akuszerka Szulcowa i wiele innych osób.

Jak uratowano tonącego konia w porcie gdańskim

GDAŃSK (dz). W porcie gdańskim zanotowano znów jeden fakt, świadczący dobrze o robotnikach portowych.

Przodownicy, zajęci rozładunkiem koni UNRRA zauważyli, że ze statku, wyładowującego obok również konie unrrowskie, jeden koń, rozbiwszy klatkę, skoczył z pokładu do kanału portowego. Prąd uniósł konia na środek kanału.

Widząc to przodownik Starzyński Benedykt opuścił na wodę klatkę i razem z przodownikiem Pawłem Motagiem opuścił się również na wodę, aby wprowadzić konia do klatki i tak go uratować. Gdy okazało się, że drewniana klatka nie zanurza się dość głęboko, trzeci przodownik, Wisiak Kazimierz, opuścił się również z pokładu do wody i stojąc na krawędzi klatki pchał ją własnym ciężarem głębiej do wody. Z wielkim trudem udało się ostatecznie wprowadzić konia do klatki, wyciągnąć na pokład statku, a następnie na ląd.

Zaznaczyć wypada, że tenże Motag Paweł już przy innej okazji wyratował krowę, która wpadła do kanału.

Łodzie Wikingów pod płotem
Jak marnieją bezcenne zabytki sprzed wieków

OLIWA (dz). Piękna, przedhistoryczna łódź, stanowiąca oryginalny okaz morskich łodzi, używanych nad Bałtykiem przed tysiącami lat, znajduje się w stanie niezwykle opłakanym w parku w Oliwie. Łódź ta jest w całości sporządzona z jednego, potężnego pnia, który we wnętrzu został przez przedhistorycznych mieszkańców nadbałtyckich wypalony. Do niedawna tabliczka wskazywała, że długość jej wynosi 12 i pół metra i że jest łodzią Wikingów.

Dziś tabliczka została usunięta, a zabytkowa łódź niszczy się na skutek wpływów atmosferycznych, gdyż dotychczas nic się nie zrobiło, by ten, bezcenny wartości zabytek, zakonserwować i zachować.

W takim samym stanie znajduje się druga łódź Wikingów, która jest znacznie większa, lecz przepołowiona na dwie części. Rzeczą władz opiekujących się parkiem oliwskim jest zająć się zabytkami i ulokować je w budynku, obok się znajdującym, gdzie tak pieczołowicie jest chroniony pierwszy tramwaj gdański.

Obie łodzie Wikingów muszą być należycie zabezpieczone. W Anglii tego rodzaju zabytki w muzeach zabezpieczane są pod szkłem, u nas leżą dosłownie pod płotem i czekają zmiłowania Bożego!

Wydry nad Zatoką Pucką

PUCK (dz). Zrozumiałą poruszenie i swego rodzaju sensacje wywołało pojawienie się na łąkach torfowych przylegających do terenu nadbrzeżnego zatoki Puckiej rodziny wyder, która zagnieździła się nad brzegami rzeczki Płutnicy. Kierownikowi spółdzielni puckiej, Wojciechowi Lulińskiemu, który pełni obowiązki łowczego powiatu morskiego udało się ostatnio upolować niezwykle piękny okaz wydry - samca, którego długość wynosi 162 centymetry.

Wydry obecnie należą do niezwykłej rzadkości, zwłaszcza w tej części sztradu. Pojawienie się ich obecnie na rozległych łąkach torfowych puckich, obfitujących w rybne stawy, spodziewać się należy, że ułatwi tym zwierzątkom rozmnożenie się, tymbardziej, że poczyniono wszelkie kroki, by wydry spotkały się z należytą ochroną. Olbrzymie przestrzenie Błot Bielawskich pod Jastrzębią Górą, jak się okazuje, są obecnie terenem żerowisk wyder.

Powrót Benedyktynek na Kaszuby

ŻARNOWIEC (dz). Do klasztoru i kościoła pobenedyktyńskiego w Żarnowcu (powiat morski) powróciły ostatnio Siostry Benedyktynki. Przybyły one z Wilna. Tak więc w prastare mury monasteru św. Benedykta wrócił duch modlitwy liturgicznej i życia monastycznego.

Pierwsze Benedyktynki osiadły w Żarnowcu w r. 1589. Rząd pruski skasował klasztor w r. 1835. Klasztor ten odegrał wielką rolę w życiu religijnym i kulturalnym Kaszub.

Oby Siostry Benedyktynki z klasztoru żarnowieckiego znów promieniowały życiem religijnym a w szczególności liturgicznym na całe Kaszuby. Natomiast ludność okoliczna winna wspomóc materialnie klasztor w jego trudnych początkach pracy.

Komunikują, że...

GDAŃSK. Specjalny Sąd Karny w Gdańsku rozpatrywał sprawę Mikołaja Krywki, członka narodowej milicji białoruskiej, współpracującej z gestapo. Krywko uczestniczył w obławach na partyzantów i pacyfikacjach wsi. Został skazany na karę śmierci.

GDAŃSK. Toczącą się przed Specjalnym Sądem Karnym w Gdańsku rozprawa przeciwko b. bokserowi Klubu Sportowego „Gedania" w Gdańsku, Franciszkowi Hańskiemu, została odroczona. Sąd zarządził zbadanie jego stanu umysłowego.

SOPOTY. Ostatnio silny wiatr na morzu przewrócił kajak. Z trzech osób, które się na nim znajdowały, utonął 17-letni Stefan Chaciński a dwie inne się uratowały. Po trzech dniach morze wyrzuciło zwłoki topielca.

HEL. W czasie kąpieli na cyplu Helu od strony pełnego morza zatonął Mieczysław Pleszyński i usiłujący go ratować przygodny widz Stanisław Kwiatkowski.

PUCK. Zakończono już żniwa na odcinku północnym Kaszub a mianowicie między Puckiem a ujściem Piaśnicy. Wyniki zbiorów dosyć pomyślne.

WEJHEROWO. Niedzielny „Bazar" Towarzystwa Ogródków Działkowych był im prezą bardzo udatną i cieszącą się powodzeniem wśród wejherowian. Organizatorzy zgotowali społeczeństwu miłą rozrywkę.

WEJHEROWO. Wejherowska fabryka bielizny i konfekcji „Odzież" zamierza w najbliższym czasie przystąpić do wyrobu haftów kaszubskich na szeroką skalę. W planie jest rozprowadzenie pięknych haftów kaszubskich po całej Polsce a nawet eksport zagranicę.

WEJHEROWO. W sobotę 17 bm. bawił w Wejherowie przedstawiciel Kaszubów amerykańskich p. Rathnaw zapoznając się z pracą sportową najlepszego kaszubskiego klubu sportowego K.S. „Gryf" P. Rathnaw spędził dłuższy czas na rozmowach z sportowcami kaszubskimi. — Gość amerykański chce przy pomocy Kaszubów Ameryki zaopatrzyć K. S. „Gryf" w sprzęt sportowy.

SKRZESZEWO (pow. kartuski). Przed kilku dniami w Skrzeszewie, pow. kartuski popełnił samobójstwo, przecinając żyłę lewej ręki 82-letni starzec Kiliński Augustyn. Po przeprowadzeniu śledztwa Sąd Grodzki wydał zwłoki denata rodzinie.

KAMIENICA SZLACHECKA (pow. kartuski). Ostatnio fałszywa zakonnica, korzystając z noclegu u Szycy Matyldy, zam. w gminie Kamienica Szlachecka, okradła ją. M. inn. złodziejka zabrała dwa ubrania męskie, 2 pary damskich trzewików, bieliznę pościelową i osobistą.

Ponieważ „siostra" w dalszym ciągu na innym terenie uprawia złodziejski proceder, ostrzega się mieszkańców, aby natychmiast po jej zjawieniu się zawiadomili posterunek M. O. Rysopis podejrzanej: wzrost 155—160 cm, lat ok. 26, twarz pociągła, blondynka, ubrana w czarny habit zakonny przepasany sznurem z różańca. Nosiła przy sobie walizę drewnianą i czarną teczkę.

Ze sportu na Kaszubach

Mistrz Kaszub K. S. „Gryf" zwycięża K.S. „Union" z Gdyni

WEJHEROWO. Oczekiwany z wielkim zainteresowaniem mecz K.S. „Union" — K.S. „Gryf" zakończył się wynikiem 4:3 (2:1) dla „Gryfu". Mimo złej pogody i rozmiękłego boiska gra została przeprowadzona fair i stała na dobrym poziomie. K.S. „Union", któremu mocno zależało na wyniku meczu, wzmocnił swój skład 5-cioma piłkarzami innych klubów Gdyni i Sopotu. K.S. „Gryf" wystąpił bez Miotka i Czaji.

Gra od początku toczy się przy lekkiej przewadze „Gryfu", co nie przeszkodziło „Unionowi" uzyskać prowadzenia. Na minutę jednak przed zmianą „Gryf" wyrównuje a pół minuty później zdobywa prowadzenie. Po przerwie „Gryf" nadal przeważa zaprzepaszczając masę murowanych pozycyi, które zamiast do siatki wędrują w słupki lub przechodzą nad bramką. „Union" natomiast, który strzelał już z przedpola karnego na bramkę, uzyskał wyrównanie (wprawdzie ze spalonego), a kilka minut później prowadzenie z rzutu karnego. „Gryf" zaostrza tempo i uzyskuje wyrównawczą bramkę również z rzutu karnego i wkrótce po tym prowadzenie pięknym „szczurem" nie do obrony. Wysiłki „Unionu" celem wyrównania przerwał niestety gwizdek sędziego.

F. Odwald.

PORADY PRAWNE

Stały Czytelnik, Chmielno (pow. kartuski). Sprawa wypłaty odszkodowań wojennych jest jeszcze daleko w polu. Książeczki oszczędnościowe PKO rejestruje każdy urząd Pocztowej Kasy Oszczędności i tam może Pan zasięgnąć bliższych informacji. Prośby może Pan wysłać wątpimy jednak czy odniosą jaki skutek.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Dr. A. S., Sopoty. Dziękujemy za zachętę do dalszej pracy oraz ofiarę pieniężną na cele naszej gazety. Gdyby Kaszubi a szczególnie inteligencja i zamożniejsi, więcej dbali o swoje sprawy, niejeden grosz często niepotrzebnie stracony mogliby złożyć na sprawę kaszubską. Jednak widocznie zbyt mało interesują się sprawami kaszubskimi. A szkoda!

REDAKCJA: redaktor naczelny Brunon Richert, członkowie Kolegium redakcyjnego: Ignacy Szutenberg, Jan Rompski, Jan Trepczik, Józef Gniech.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Zrzesz Kaszebskô. ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: Wejherowo, Rynek 7, Skrzynka Pocztowa 30, Telefon Nr. 68.
PRENUMERATA: Pocztowa i pod opaską miesięcznie 25.— zł. Prenumeratę pocztową należy zamawiać od 10 do 20 każdego mies. na następny miesiąc. Pod opaską na miejscu w Administracji lub przekazem pocztowym. CENA OGŁOSZEŃ: drobne za wyraz 8 zł, najmniej 10 wyrazów. Tłusty druk 100 proc. więcej
Ogłoszenia reklamowe za tekstem 15 zł za 1 mm szpalty. Administracja nie przyjmuje odpowiedzialności za terminowe ogłoszenia.

Tłocz. w Drukarni pod Zarządem Państwowym w Wejherowie. W-02452